

## Voodoo: Zło, które działa dzięki wierze

Autor tekstu: **Mirosław Kropidłowski**

**P**rawie wszyscy słyszeli już o voodoo, o związanych z nim mrocznych tajemnicach.

Tymczasem jednak nie wszyscy wiedzą, że "skuteczność" jakiegokolwiek voodoo zależy wyłącznie od jednego, jedyne go składnika — od wiary. Jeśli jest w nią zaangażowany czyjś mózg, to może on manipulować organizmem człowieka zarówno dla jego dobra, jak również dla jego szkody, np. szkodząc poprzez wywołanie depresji, ogólnego osłabienia, czy wywoływanie bólu. Oczywiście, może on również dokonać „cudownego” uleczenia znajdującej się w bardzo ciężkim stanie osoby. Jest to już ogólnie przyjęte przez psychiatrów, że osoba posiadająca wielką wiarę może bardzo pomóc lekarzom przy jej leczeniu, ale wiara może również mieć skutek przeciwny, może komuś bardzo zaszkodzić, jak to chociażby ma miejsce w przypadku osób wierzących w skuteczność czarnej magii.

Wiara religijna, kiedy oddziałuje na jakąś osobę w sposób negatywny, wiąże się z silnymi emocjami, które z kolei wpływają na zwiększenie się w krwi takich substancji jak kortyzol i adrenalina. To właśnie jest wyjaśnieniem dlaczego tak wiele osób posiadających silną wiarę staje się łatwymi ofiarami czarowników, chociażby właśnie tych praktykujących voodoo. U tych osób można dostrzec takie symptomy jak mania prześladowcza, stres, wzburzenie, czy rozpacz. Wzrost poziomu kortyzolu może uszkodzić komórki mózgowe.

Wygląd lalek stosowanych w voodoo i sam przebieg jego rytuałów różnił się w zależności od epoki i regionów, w których go praktykowano. Jedynym, co nigdy nie uległo zmianie, był powód jego stosowania. Kiedy chodziło o uczynienie komuś zła, to zazwyczaj powodem była nieodwzajemniona miłość, zdrada lub walka o władzę.

Tymczasem o pochodzeniu, o początkach voodoo raczej trudno jest powiedzieć cokolwiek konkretnego. Przeciwnie jednak, aniżeli wielu myśli, lalka do praktykowania czarnej magii wcale nie przynależy do religii voodoo, ani również do jednego tylko kraju, do Haiti, czy nawet do regionów podlegających wpływom kultury afrykańskiej. Już bowiem u początków historii ludzkości pojawiła się również wiedza magiczna. Kiedy prehistoryczny człowiek nie był w stanie zapanować nad siłami przyrody, to zazwyczaj uciekał się właśnie do magii. O samym voodoo można mówić, że istniało ono w najróżniejszych epokach historii ludzkości, jak również w najróżniejszych regionach naszego globu.

Kiedy czytamy, co na temat voodoo mają do powiedzenia różni jego badacze, to zaraz dostrzegamy, że są oni pomiędzy sobą podzieleni zarówno co do jego pochodzenia, jak również co do praktyk jego stosowania. Jedni z nich są przekonani, że lalki należą do pogańskich religii afrykańskich, ale już inni twierdzą, że voodoo jest rezultatem synkretyzmu pomiędzy wierzeniami pochodzenia afrykańskiego i europejskiego. Dla przykładu brazylijska antropolog i specjalistka od kultów pochodzenia afrykańskiego, Liana Maria Sálvia Trindade, wykładowca na Uniwersytecie Stanowym w Sao Paulo, twierdzi, że sama idea, aby pomniejszać czyjąś siłę życiową pochodzi z pewnością z Afryki, ale już praktyka używania do tego celu fotografii, różnych wizerunków, włosów, paznokci, czy nawet igieł, to już jest raczej zwyczaj pochodzenia europejskiego.

Zmarły w 1941 r. antropolog James Frazer w wydanej w 1890 r. książce „Złota Gałąź” (w taki sposób przetłumaczyłem portugalską nazwę "O Ramo de Ouro") stwierdził, że voodoo można przypisać do dwóch praw magii: Podobieństwa i Zarażenia. W pierwszym manipulowanie voodoo powoduje podobne reakcje na osobie, która ma być jego ofiarą. Natomiast w drugim skuteczność czaru zależy od czegoś, np. od jakiegoś przedmiotu lub części ciała, należącego do ofiary, np. od części jej garderoby, od jej włosów, paznokcia, itd.

Pierwsze wzmianki o użyciu figurek, aby uczynić komuś jakieś zło, spotykamy w starożytnym Egipcie, a dokładnie około 2500 r. przed Chrystusem. Chodzi o legendę o pewnym pisarzu, który po odkryciu, że jego żona go zdradza, przygotował z wosku figurkę krokodyla i dokonał z jego pomocą czaru, aby kochanek jego żony został pożarty właśnie przez tego gada. Jednakże, jak twierdzą specjaliści, chociaż użycie figurek z wosku było dosyć rozpowszechnione w Egipcie, to jednak o stosowaniu tam praktyk podobnych do dzisiejszego voodoo można mówić dopiero od drugiego i trzeciego wieku po Chrystusie. Jednakże znany jest przykład faraona Ramzesa III, około roku 1184 przed Chrystusem, przeciw któremu jedna

z jego żon zorganizowała konspirację z zamiarem osadzenia na tronie swojego syna. Miała ona do pomocy wysokich funkcjonariuszy państwowych oraz woskowe, magiczne figurki bogów i ludzi, które miały osłabić przeciwników, a wzmocnić konspiratorów.

W starożytnej Grecji, jak wskazują odkrycia archeologiczne, voodoo zaczęto używać w Atenach podczas Wojny Peloponeskiej, około 431 r. przed Chrystusem. Chodziło o woskowe lub ołowiane lalki, które zazwyczaj były związane z blaszaną lub z inną płytką, na której rejestrowano imię osoby, przeciw której magia została skierowana oraz opisem zła, które powinno ją dotknąć. Historyk i specjalistka od greckich voodoo, Maria Regina Cândido z Uniwersytetu Stanowego w Rio de Janeiro, stwierdziła, że tego typu lalki były spotykane na cmentarzach, na grobach dzieci, morderców i samobójców. W niektórych z nich znaleziono nawet powtykane w nie włosy, kawałki paznokci oraz inne przedmioty. Greckie lalki były raczej stosowane przez ateńską elitę, bowiem chodziło o dosyć kosztowną praktykę. Z drugiej strony była to praktyka również dosyć niebezpieczna, bowiem osoba ją praktykująca, złapana na gorącym uczynku, mogła zostać skazana na śmierć. To dlatego było raczej czymś powszechnym, że płacono innym osobom, które miały zająć się przeprowadzeniem tego typu rytuału czarnej magii.

Inkwizycja karała czary związane z voodoo śmiercią, ale w Afryce karą było wygnanie takiej osoby z grupy, do której ona należała. Jako że powiązania rodzinne w społeczeństwie etnicznym są bardzo silne, to w rzeczywistości kara ta oznaczała, że dana osoba przestawała w ogóle istnieć. Nie rzadko jednak również oskarżenia kogoś o czary, które spowodowały czyjąś chorobę lub śmierć (te nigdy nie są widziane w społecznościach czarnej Afryki jako coś naturalnego, ale zawsze jako wrogie działanie kogoś, zazwyczaj jakiegoś członka rodziny), są również i tam karane śmiercią. Kiedy przebywałem w Angoli w latach 1988 – 1992 spotkałem się z wieloma tego typu tragicznymi przypadkami.

Praktyka voodoo ciągle jest spotykana w niektórych wiejskich regionach Ameryki i Europy, a nawet w wielkich stolicach „cywilizowanego” świata.

Zobacz także te strony:

[Vodoun \(Voodoo\)](#)

#### **Mirosław Kropidłowski**

Ur. 1961. Przez wiele lat był misjonarzem katolickim w Afryce i w Ameryce Łacińskiej, od niedawna jest księdzem prawosławnym Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego - Patriarchatu Kijowskiego w Brazylii. Współtworzy serwis Ekumenizm.pl. Pracuje jako zastępca dyrektora w biednej szkole publicznej na peryferiach miasta Senhor do Bonfim i pracuje społecznie wśród najuboższych dzieci swojej szkoły i regionu. Jest także inicjatorem [Stowarzyszenia Misja Nadzieji i Miłości](#), do walki z biedą i jej konsekwencjami.



[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 26-02-2005)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3960) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3960>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programing Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)